

Tytuł	<i>O młynarzu Sylwestrze</i>
Wydawnictwo	Książka
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1946
Typ	Bajka sceniczna
Słowa kluczowe	Sylwester   Nowy Rok   uprzejmość   życzliwość
Wystawienia	Teatr Młodego Widza Kraków (1949), reż. Maria Bilizanka

Był sobie młynarz Sylwester – niemiły mruk, który dla nikogo nie był sympatyczny. Nawet, gdy słońce budziło go o poranku, odburkiwał: „Niepotrzebnieś błysnęło/ jeszcze by się odpoczęło”. Był niegrzeczny wobec własnej matki, wobec pracowników, którym uprzykrzał pracę, nieuczynny wobec ludzi w potrzebie. Wdowie Klekotowej odmówił zmielenia żyta na mąkę, gdy ta nie miała czym zapłacić.

Pewnego dnia Sylwester wyżalił się matce, że nie jest lubiany i czuje się bardzo samotny. „Żeby cię ten Nowy Roczek odmienił syneńku Sylwestreńku” – odpowiedziała mu zmartwiona matka, radząc, by udał się do Nowego Roczku, z prośbą, by był łaskawy dla niego. Wybrał się więc Sylwester do chatki Nowego Roczku, a ten obdarował go czarodziejskimi darami – schowanymi w woreczku pięknymi słowami. Poradził, by zamiast odpowiadać komukolwiek, stuknął w woreczek ze słowami, a słowa same popłyną do rozmówcy. Sylwester postanowił zastosować się do rad Nowego Roczku. Dzięki podarkowi już następnego dnia powitał radośnie słońce, powiedział kilka miłych słów mamie, pracownikom zezwolił na umilanie pracy śpiewem, a wdowie Klekotowej nie odmówił pomocy: „Ja wam, moja biedna wdowo, sam już zmielę to i owo./ Już nie myślcie o zapłacie, wiem, że bieda u was w chacie!”.

Ludzie pokochali Sylwestra, a od tej pory co rok świętowali hucznie jego imieniny w młynie.

Oprac. Katarzyna Kułakowska